POSŁANIEC

MESSENGER

POLSKO - KATOLICKIEGO KOSCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 74 13th Ave.

Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i naukowym.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents

Przedpłata rocznie $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. II. Newark, N. J. Sunday — Niedziela October 5th 1924. No. 40

RODOWÓD I PRZYSZŁOQĆ LECHISTANU.

Wszystko na świecie ma swój cel i przeznaczenie. We wszystkiem aż do największego tworu Stworzenia, od najmniejszego pyłku na ziemi aż do olbrzymich Globów w Wszechświecie — włada jedna, świadoma, najwyższa Moc i Wola, zakreślająca cel i przeznaczenie wszelkiego Stworzenia.

I człowiek każdy pojedynczy, każdy naród i cała ludzkość ma swój cel i powołanie do spełnienia w nieskończonym pochodzie wieczności, w przestrzeni i czasie. Także i nasz Naród nasza Polska, ów ongi przesławny Lechistan swoje wyłączne ma Posłannictwo.

Jakiż początek — jaki jest rodowód naszego Lechistanu? Gdzie była nasza kolebka, skąd wyszliśmy i dokąd podążymy?

Otóż z Hindostanu z pod niebosiężnych szczytów Himalajów — jakby bratających się i gadających z Niebiosami — wywodzi się nasz ród, nasze plemię. Podąża ono dalej i dalej na Zachód, zaludnia całą zachodnią i Małą Azję, rozsiedla i rozsypuje się po całej zgoła Europie i północnej Afryce; roznosi ideę Boga Najwyższego — Światowładcy — Światowida na wszystkie cztery strony świata; uprawia pilnie i spokojnie ziemię, a uznając świętość i nietykalność wszelkiego życia, żywi się przeważnie owocami matki ziemi; buduje liczne grody — drewniane, wznosi wspaniałe świątynie, uprawia i pielęgnuje wszelkie rzemiosła i sztuki a z pieśnią i uśmiechem radosnym na ustach idzie w świat, zaludnia i zagospodarowuje coraz dalsze obszary i kraje; ono zawsze szczere, otwarte, serdeczne i gościnne, swawolne i niebaczne na drapieżne zachcianki i brutalne chuci napół dzikich najeźdźców i jak puchacze i kruki spadających na ich zagrody i sadyby!

Rozsypują się tak przez całą Sarmację, późniejszą Germanję, Galję, Austrję, Belgję i Holandję, osiadają na całym półwyspie bałkańskim, italskim i hiszpańskim na długo przed pojawieniem się tam Greków, Rzymian, Normandów i Teutonów, a przekraczając cieśninę Gibraltarską, przechodzą z Hiszpanji do Afryki i zakładają tam świetną i potężną Kartaginę.

Ponieważ atoli nie byli plemieniem wojowniczem, lecz cichej i spokojnej pracy i bogosłużbie oddani, dlatego padli stopniowo zgoła wszędzie ofiarą podboju obcych nawpół naówczas barbarzyńskich plemion, jak: Greków,

Rzymian, Normandów, Teutonów, Turków i Tatarów, którzy przywłaszczyli sobie ich wysoką kulturę i mitologję ich dobra materjalne i duchowe a ich samych albo wyniszczyli i wycięli w pień lub zlali się z nimi, przejmując od nich nawet nazwę jak np. Germani od lechicko-słowiańskiego szczepu Germanów. Belgowie od wyznawców Białoboga, Galowie od plemienia Gawłów i t. p.

I wszędzie dotychczas i nad Renem we Francji i Włoszech, na Bałkanach i w Hiszpanji spotykamy niezatarte wiecznotrwałe pomniki i ślady pracy Ducha dziadów naszych z Lechistanu czy to nieraz w niemożliwie przekręconych i zniekształconych starosłowiańskich nazwach krajów, gór, rzek i osad oraz imion rodowych, czy też w zabytkach i pomnikach sztuki i budownictwa, w obyczajach, wierzeniach i mitach przedhistorycznych zapożyczanych lub żywcem przejętych z życia i kultu naszych pradziadów.

Ślady tego znamienne i jaskrawe spotykamy tak w życiu i religji starożytnych Greków i Rzymian Teutonów i Galów, Turków i Tatarów, którzy ujarzmiwszy starosłowiańskie plemiona — **przejęli ich wysoką kulturę i do dziś dnia za swą własną wychwalają, a nam bezczelnie zarzucają, że to my właśnie jesteśmy i byli barbarzyńcami i wszystko od nich zapożyczali a nic własnego nie posiadamy, co jest wierutnem kłamstwem i krzywdą wyrządzaną całemu przesławnemu rodowi słowiańskiemu.**

I teraz dopiero — kiedy rozpoczyna się era sławiańska — era sławy — w dziejach ludzkości zaczynają te fałszerstwa wychodzić na jaw, o których wspominali już Mickiewicz i Słowacki, Kołłątaj i Bogusławski a obecnie nasz stale zapoznawany D. Zubrzycki, który niemiłosiernie odsłania ten fałsz i obłudę uczonych i dziejopisów szczególnie niemieckich, którzy zdołali całemu światu naukowemu narzucić potwornie sfałszowane zdanie, że kraje Sarmackie i Lechistanu środkowej i zachodniej Europy nie były pierwotnie zajęte przez Sławian lecz różne inne ludy, które to właśnie zgoła wszystkie były plemionami sławiańskiemi o wysokiej kulturze aryjskiej, której im odmawiają a sobie takową przypisują.

Polecamy przeto naszym Czytelnikom dzieła Zubrzyckiego a mianowicie: "Z podań Krynicy", "Serce" "Styl Polski", "Mir Sława—Znak Krzyżowy' "Obsypiny", "Sława" i inne oraz dzieło Cz. Przewóskiej: "Polska i jej twierdze bytu", z których wszystkich tchnie prawdziwie duch polski i idea naszego wysokiego Posłannictwa dziejowego.

W myśl bowiem przepowiedni naszych wielkich Wieszczów i Myślicieli Mesjanistów ma Polska przygotować, ziścić urzeczywistnienie i ugruntowanie Królestwa Bożego na ziemi, opartego na Ewangelji naszego Zbawiciela Chrysta Pana, a mianowicie na zasadach: Prawdy, Miłości, Braterstwa i Wolności Ducha. To nasz cel, to nasze przeznaczenie, które spełnić musimy, jeśli chcemy żyć — inaczej Polski niema ani nie będzie!

Temu zadaniu już się Polska od tysiąca lat wysługiwała, ale go nie wypełniła i teraz ponownie przychodzi na nią kolej do jego wykonania i spełnienia. Dwa razy już Polska została wyprzedzona przez inne narody, a mianowicie: Francja dokonała pierwszej rewolucji zrównania ludzi przed prawem, a Rosja drugiej rewolucji zrównaniu ludzi pod względem materjalnem, — a ponieważ obie rewolucje były niedostateczne i jednostronne dlatego **Polska ma zrobić trzecią rewolucję duchową i moralną, ma tchnąć Ducha Bożego w obie pierwsze rewolucje i ziścić zapowiedź Chrysta Pana o jednym Pasterzu i jednej Ow**

czarni!

To jest przeogromne, prześwietne i przepotężne Posłannictwo Polski przez Opatrzność nam naznaczone! Prośmy więc Boga o siłę, moc i wspomożenie, a spełnimy, co nam poruczone.

Tak nam dopomóż Bóg!

Józef Chobot.

BŁOGOSŁAW DUSZO MOJA PANU.

Błogosław duszo moja Panu swemu
Imieniowi Jego chwałę daj świętemu.
Błogosław Panu w każdej potrzebie,
Nieś chwałę Bogu który mieszka w
Niebie
W twej każdej doli nie zapominając
Dobrodziejstw Jego, lecz je wysławiając.

Pan czuje litość dla twych ułomności.
Odpuszcza tobie twoje nieprawości.
Od cierpień strzeże, niemoc też oddala
A miłosierdziem chroni i ocala
Twój żywot śmierci srogiej odejmuje
Błogosławieństwem Swojem koronuje.

Choć Go gniewamy wielce przez zdrożności
On nie znużony w Swojej cierpliwości
Nie chowa gniewu Swego On na wieki
I nie wypuszcza nas ze Swej opieki
Nie według grzechów z nami postępuje,
Nie według zasług z ludźmi się rachuje.

Cześć dajcie Panu. Panu Niebieskiemu.
Zastępy wszystkie, wszyscy wierni Jemu.
Niech czczą Go dzieła Jego bez przestania,
Na wszystkich miejscach Jego panowania.
Wy, którzy wolę Jego tu pełnicie,
I ty, ma duszo, chwal Go całe życie.

K. Kurpiński.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ks. J. Sztuk w Filadelfji. Posłaniec na cały rok kosztuje dwa dolary. Książeczka "Ważni i Nieważni Kapłani" wkrótce wyjdzie nowy nakład. Tamten pierwszy wyczerpany.

"Jak ludzkość szuka i czci Boga" i o "Zmartwychwstaniu Jezusa" kasztują po 25 centów każda.

Za życzenia dzięki — Cześć!

P. J. Anuszkiewicz, w Pottsville. Jednego dolara otrzymaliśmy. Żądane numera — choć nie w komplecie — i dwie książeczki wysłano.

Za życzenia dzięki. Prosimy o rozszerzenie naszego pisma między znajomymi — Cześć!

P. P. Dąsacz w Warszawie. 1 złoty polski otrzymaliśmy. Z wywodami Pana, zupełnie się zgadzamy. Co do Fr. Klosa, to nie jest On jeszcze taki zły, Są gorsi od niego i w nagrodę otrzymali godności biskupie. Już nikt ks. Hodura w ocenianiu wartości księży narodowych niedoścignie. O tem, aby tam była jakakolwiek przyzwoitość, etyka, moralność i wszystko co podnosi ducha ludzkiego na wyżyny — prosze przestać myśleć.

Jeżeli pan naprawdę chce pomódz wolnemu Kościołowi w Polsce, prosimy o zniesienie się z ks. A. Huszno w Dąbrowie Górniczej.

Zo wymianę myśli i krótkie wiadomości dzięki — Cześć!

POLSKO-KATOLICKI KOSCIÓŁ NARODOWY W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Napisał ks. Andrzej Huszno.

8. Istota prawdziwego kapłaństwa w P. K. K. N. polega na znajomiści Boga i tajemnic wiary, na świętem wtajemniczeniu, a urząl kapłański na przypominaniu ludowi tajemnic Bożych przez praktyki symboliczne czyli obrzędy religijne i nauczaniu ludzi prawd, odnoszących się do Boga i moralności. Znajomość Boga-Prawdy jest prawdziwym darem prorockim łaską i namaszczeniem. Ceremonje zaś święceń kapłańskich są nie źródłem łaski kapłańskiej, a tylko zewnętrznem zmy

słowem zobrazowaniem tego daru i łaski, która spływa na kapłana nie przez włożenie rąk, ani namaszczenie olejami św., ale przez poznanie Boga-Prawdy. Są one tylko symbolicznem przypominaniem poświęcenia na kapłaństwo Chrystusa, który jeden zna Ojca i jeden jest kapłanem od początku do końca świata w całem i właściwem znaczeniu tego słowa. Nasze kapłaństwo jest tylko cieniem kapłaństwa Chrystusowego.

9. Wszelkie obrzędy kościelne mają znaczenie przedstawień religijnych, symbolicznych pamiątek z życia Chrystusa Kapłana i Jego kościoła a nie źródeł łaski Bożej. — Źródłami łaski są przedewszystkiem cnoty Boskie: wiara, nadzieja, cnoty główne: roztropność, wstrzemięźliwość, sprawiedliwość, męstwo; modlitwa połączona z rozważaniem tajemnic Bożych, post, jałmużna, uczynki miłosierne co do duszy i co do ciała i cnoty przeciwne grzechom głównym. — Tradycyjnym obrzędom religijnym natury familijnej przewodniczy ojciec rodziny względnie osoba starsza, natury publicznej G kapłai, którego gmina wyznaniowa do tego upoważni i kto ma aprobatę władzy kocielnej. Nabożeństwo jest paradą, manifestacją na cześć Boga.

10. Celibat osób duchownych nie obowiązuje, aczkolwiek kościół takowy poleca.

11. Ustrój kościoła jest monarchiczno-synodalny w rzeczach wiary moralności i dyscypliny kościelnej, a demokratyczny w sprawach administracyjnych i gospodarczych.

12. Posłannictwem Polskiego Katolic. Kościoła Narodowego jest misja Jana Chrzciciela, którego misja odzwierciadla się w tych słowach: Gotujcie drogę pańską, prostymi czyńcie ścieżki jego, albowiem przybliżyło się Królestwo Boże. Oto idzie Ten, w którego ręku jest łopata Jego i wyczyści bojowisko swoje, wybierze pszenice, a plewy spali ogniem nieugaszonym.

13. Siedzibą główną P. K. K. N jest parafja św. Michała Archanioła w Dąbrowie Górniczej, która jest pierwszą parafją P. K. K. N. na świecie i w Polsce. Proboszczem pierwszej parafji jest ks. Andrzej Huszno przez Boga wybrany i powołany do głoszenia dobrej nowiny o Królestwie Bożym.

D. C. N.

O RÓŻNYCH RELIGIACH I SEKTACH

Dentorononion może być uważane jako nowa edycja dawnych przepisów prawnych szczególnie Exod. 21 1 23. Miał to być komentarz do dekalogu i wyraz tego stanu rel. Mojżeszowej, do jakiego ją doprowadziły proroctwa VIII wieku. Pod względem religijnym górowało tu uczucie miłości; pod względem socjalnym — uczucie ludzkości; u podstawy obu zasad — widzimy przymierze zawarte między Jehową a Izraelem; pojęcie to, oparte na podstawie etycznej, zyskało w ten sposób wyraz ostateczny. Denteronomizm dążył do sharmonizowania Jehonizmu z jednością i samoistnością Jehowy. W tym celu należało zapewnić Bogu dziedzinę własną, poza wszelką przymieszkę pogańską, powtóreześrodkować wszystkie akty czci boskiej w miejscu jawnie przez Boga uświęconem, nadać mu jedność ostateczną która by nie dopuściła do tworzenia Jehowów lokalnych — i utrwalić monoteizm nawet w kulcie zewnętrznym. Bamoth przestały już być konieczne; można je było znieść, co nawet przybliżało się do stanu dawnego, gdy arka istniała sama. Ściśle zakreślono granicę między pogaństwem a Izraelizmem. Zmieniając charakter świąt starano się z nich usunąć mięszaninę pierwiastków naturalistycznych i religijnych. W ten sposób zakon oddzielił religję od życia politycznego, cywilnego, społecznego a nawet narodowego.

Trudno powiedzieć o ile reforma Jozyasza uwieńczona została powodzeniem. W każdym razie kulty pogańskie nie prędko się przerwały w Palestynie. Jedynie w stolicy Jeruzalem, gdzie kapłaństwo uzyskało znaczne prerogatywy, wpływy obce były słabsze. W przemówieniach Ezechiela re

forma Jozyasza jest niedostrzeżoną. Lud zdaje się traktował ją niechętnie. Dla przyszłości natomiast miała wielkie znaczenie. Po raz pierwszy religja zdobyła sobie stanowisko samoistne, niezależne od innych dziedzin życia publicznego. Dopiero po upadku Jerozolimy okazało się, że ta nowa zasada może znakomicie służyć ku utrzymaniu Jahwizmu.

Z reformą Jozyasza łączą się dwa ważne fakty: Śmierć Jozyasza w bitwie pod Megiddo — 608 — co może być uważane za początek końca Judy oraz wystąpienie Jeremiasza.

D. C. N.

MISJE DAWNIEJ A TERAZ.

Przeciwko tym biednym Polakom wystawiano całą armję nicponiów i nakazano im ich prześladować, oraz nadano im różne tytuły jak: warchoły, niezaleqni, kikry, pipole, bembochy, żelani i inne pobożne nazwy, wylęgłe w bardzo oświeconych głowach tych samych rzymsko-katolickich księży, którzy dopuszczali się zbrodni na biednym Ludzie Polskim.

Jakiś czas ci panowie musieli liczyć się z Ludem Polskim i schować różki a udawać pozornie skruchę i poprawę lud im począł trochę już ufać, a nawet przyłączać się do ich parafii, nie dlatego, aby u nich miał znaleść to, czego nigdy tam nie było i nie ma t. j. zadowolenia wewnętrznego — lecz, że ich za wiele prześladowano. Widząc już swoje zwycięstwo — pankowie ci poczęli wracać nazad do swego rzemiosła podług słów Apostoła Piotra list. II 2, 22 — "Wraca pies do wymiotów swoich i świnia umyta do tarzania się w błocie". Tak i oni wrócili się nazad do: rabowania, bicia, łajdaczenia niewinnych i małoletnich dziewcząt, więzienia opornych, obrzucania błotem wszystkich, którzy się ośmiela ich krytykować i od 17-go kwietnia

1906 roku począłem notować zbożne czyny tych wielebnych świętoszków, które w następującym porządku przytaczam:

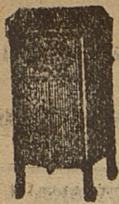
Dnia 17-go kwietnia p. Marja Korpanty na rozkaz ks. K. dla tego, że nie zapłaciła wstępnego dziesięć centów została wyrzucona z kościoła w Natrona, Pa. Pan Korpanty całą tę sprawę skierował do sądu, na ks. Koperę się użalając za zniewagę małżonki.

17-go maja zakończoną została sprawa zaburzeń parafialnych w Rochester, N. Y., gdzie przysięgli uznali winnym Antoniego Czaplę. A winnym dla tego go uznano, ponieważ główny świadek, który sam się przyznał, że w roku 1877 zabił mężczyznę w Prusach, przeciąwszy mu brzuch kosą — świadczył przeciwko Czapli. Świadectwo owego świadka uznano za wiarygodne i Czaplę skazano na sto dni aresztu. Pięknie postąpił sobie ksiądz Szadziński, który sprowadził do kościoła policję, ta zaś porozbijała parafianom głowy pałkami... Kilkadziesiąt osób osadzono we więzieniu i wreszcie biedny Czapla za winy zbrodniarza w sutannie został ukarany.

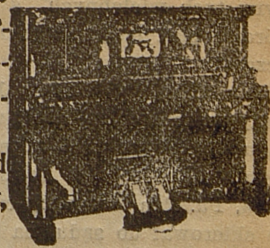
W czerwcu "Ameryka Echo" donosi że pewien Polak w St. Louis otrzymał z Wiednia wiadomość, że były proboszcz tutejszy, ks. Gnieliński, jest aresztowany w stolicy Austrji za dokonanie operacji kryminalnej na pewnej dziewczynie, którą uwiódł. Wskutek operacji wdało się zakażenie krwi i dziewczyna umarła.

Ciąg dalszy nastąpi.

Kościół Polski Katolicki przy zbiegu ulic Wilsey & Warren. — Nabożeństwa w niedzielę, o godzinie 10:30 przed południem; nauka dla dzieci o 3-ej po południu.



Kup sobie FONOGRAF, lub SAMOGRAJĄCY FORTEPJAN tam, gdzie wszyscy Polacy z Ironbound kupują swoje instrumenty. „Ironbound's Główny Skład Muzycznych Instrumentów, Polskich Rekordów i Rolek.



GEORGE SCHORR & SON

89 Ferry Street, róg Congress St.

J. ZAJĄC

Pierwszorzędna Polska Restauracja

Otwarta dzień i noc dla wygody wszystkich

64 JONES STREET, NEWARK, N. J.

W SOBOTĘ, DNIA 25-go PAŹDZIERNIKA 1924 R.

Tow. Br. Pomocy Im. G. Narutowicza urządza Zabawę połączoną z tańcami, w sali ob. Rusiniak (dawniej Sołka) na który wszystkich zaprasza

KOMITET.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Wstęp od osoby 25 centów

S. KOZUBAL

SKŁAD WĘDLIN I WYRĄB MIĘSA

102 SO. ORANGE AVENUE.

Tel. Market 9485

F R. R U S I N I A K

Polska Gospoda, oraz hala na wszelkie zabawy.

62 JONES STREET.

POLSKA BUCZERNIA

Wyrąb świeżego mięsa i wybór wędlin własnego wyrobu zawsze na składzie

A. PORZEZIŃSKI

293—15th Avenue, Newark, N. J.